

10.06–2.07

Zachęta — Narodowa Galeria Sztuki, Mały Salon | Zachęta — National Gallery of Art, Mały Salon

Aleksandra Kubiak. Śliczna jesteś Laleczko

Aleksandra Kubiak. You're a Cute One, Sweetie

kuratorka | curator: Marta Miś



Byłam twoją mamą, tak jak chciałaś!

I Was Your Mom, Just as you Wanted!

Aleksandra Kubiak

Nazywam się Aleksandra Kubiak, moja mama miała na imię Małgorzata, mój ojciec ma na imię Bogdan, pochodzę z małej miejscowości Olszyna

Kiedy konstruowałyśmy z Karoliną Wiktor regułę przedstawienia dla działań Grupy Sędzia Główny, nie przypuszczałam, że jej treść stanie się początkiem mojej traumy, podłożem niekontrolowanego lęku, a w konsekwencji zacznem filmu *Śliczna jesteś Laleczko*.

W 2005 roku w wyniku pobicia zmarła moja mama. To była tragedia, która wydarzyła się w moim domu rodzinnym. Mój ojciec został zatrzymany pod zarzutem zabójstwa. Policja, która była na miejscu zdarzenia, zabezpieczyła ślady i w nocy z 19 na 20 października wezwała mnie do domu, gdzie weszłam i zobaczyłam ciało mamy. To był początek mojej traumy. Późniejsze wydarzenia — przesłuchania, pogrzeb, proces ojca — pogłębiały moją depresję. Ratowała mnie sztuka, działania w Grupie Sędzia Główny, jednak to, jak zmarła moja mama, co wydarzyło się u mnie w domu, trzymałam w sekrecie. Historię poznali najbardziej zaufani przyjaciele. Bałam się tego, wstydziałam się i czułam się winna.

Kiedy po czterech latach od śmierci mojej mamy zachorowała Karolina, przeżyłam coś na kształt traumy w traumie. Na nieprzepracowanym urazie wywołanym śmiercią matki narodził kolejny, z obawy przed śmiercią Karoliny. Nieustająco próbowałam sobie wmówić, że nic się przecież nie stało, będzie dobrze, życie toczy się dalej.

Zbrodnia w sztuce

Uczestnicząc w terapii, kilka razy wracałam do obrazu zmarłej matki, który utkwił mi w głowie. To było jak oglądanie fotografii. Przypomniałam sobie o nim i szybko zapomniałam, bo był zbyt bolesny. Traumatyczne wydarzenie podlega wyparciu, bo

psychika musi stopniowo przywyknąć, nauczyć się tego, co zostało przeżyte. Dotknięty traumą przeżywa udrękę, wycofuje się ze świata.

Wykorzystując język sztuki, zaczęłam przygotowywać się do pożegnania z matką

Pierwszą realizacją był odlew „powietrza” z domu rodzinnego. Obliczyłam ciężar, jaki może mieć powietrze w 70-metrowym mieszkaniu. Mój odlew był lżejszy: *Powietrze w moim domu było ciężkie, teraz waży 26 kilo*. Od razu lepiej. Odstawiłam leki antydepresyjne, przeciwłękowe. Zapasy, które nagromadziłam, zamknęłam w obiekcie *Do widzenia venlafaxinum, alprazolamum, citalopramum, doksepinum* (2014). To jednak okazało się zbyt szybkim posunięciem. Niebawem znów źle się poczułam.

Miałam bardzo przyjemny sen, w którym z mojej głowy wyrastały lilie. Ucieszyłam się, bo w depresji nie odczuwałam pozytywnych emocji. Nad grobem matki, tuż po pogrzebie, unosił się słodki, mdlący zapach lilii. *White lilies grow from my head to neon*, który zrealizowałam w 2015 roku.

Wycieczka nad Odrę. Tym razem na brzegu leżała ogromna martwa ryba! Położyłam się obok niej, poczułam ogarniający mnie lęk: *Miałam wrażenie, że śmierć z ryby wejdzie we mnie, że się nią zarażę, że też tragicznie zginę*. Po chwili, kiedy wróciła świadomość, pomyślałam, że przecież mogę wygrać ze śmiercią, „zabiję ją” siekierą! *Rzeka* (2014/2015) to zapis tego działania.

Dobrałam się do nieświadomego lęku przed śmiercią zalegającego w moim umyśle. Zmierzyłam się z nim i przez chwilę uwierzyłam, że da się go oswoić. Chciałam, żeby wpadł na wcześniej wytyczone tory i alarmował, kiedy zbliża się niebezpieczeństwo, a nie za każdym razem, gdy wydarza się niezapowiedziana lub stresująca mnie sytuacja.

Kadry z filmu *Śliczna jesteś Laleczko*, 2016

Stills from the film *You're a Cute One, Sweetie*, 2016



Pierogi

Z wizytą u profesor Izabelli Gustowskiej

- W ramach doktoratu chciałabym odtworzyć swoją mamę.
- Jak?
- Może ją zagrać aktorka.
- Kiedy twoja mama zmarła? To było dawno, byłaś mała?
- Nie tak dawno, 10 lat temu.
- Zrób to. Wyobraź sobie, co chciałabyś z nią zrobić, o czym mogłybyście porozmawiać. Wyobraź sobie te sytuacje.

Z wizytą u profesora Marka Wasilewskiego

- Wiem już, na czym będzie polegał mój doktorat — zrekonstruuję swoją mamę.
- Ale tematem była zbrodnia, chcesz to zmienić?
- Nie zmienię. Moja mama zginęła tragicznie. Zbrodnia w domu.

Wcześniej u profesora Marka Wasilewskiego

- Kryminał to dobry temat. Może myślisz o pracy z więźniami?
- Nie.
- Dlaczego?
- W więzieniu prawie nikt nie przyznaje się do popełnionej zbrodni. O czym mam z nimi gadać?
- Skąd wiesz?
- Bywałam tam, odwiedzałam kogoś, słuchałam.

Aktorka

Elżbietę Lisowską-Kopeć widziałam na scenie Teatru Lubuskiego w Zielonej Górze. Zaintrygowała mnie. Jest wzrostu mojej mamy, w podobnym wieku i ma charakterystycznie ukształtowany podbródek. Pomyślałam, że zapytam o możliwość współpracy.

Na spotkanie poszłam zdenerwowana. Ela próbowała rozluźnić atmosferę.

- Słuchaj, przejdźmy na ty.
- Elu, chciałaby ci zaproponować udział w moim eksperymencie. Chcę na chwilę odzyskać mamę. Ona nie żyje. Chcę, żebyś ją zagrała.
- Chcesz ją wyciągnąć z grobu? To interesujące. OK. To kiedy i jak zaczynamy? Dostranę scenariusz?
- Nie.
- Nie? To jak będziemy pracowały?
- Będziemy rozmawiały i rejestrowały nasze rozmowy.
- Nie rozumiem. Powiedz mi, czego ty naprawdę chcesz?
- Chcę mamę.
- Ale ja ci tego nie mogę dać.
- Jasne. Będę opowiadała ci o niej, o jej życiu, o śmierci. Na tej podstawie zbudujesz rolę i przez jeden dzień będziesz ją grała — tylko dla mnie.
- Ale czy ja jestem do niej podobna? Kiedy zmarła, ile miała lat?
- Nie chcę teraz opowiadać. Chcę, żebyś to usłyszała, kiedy zaczniemy nagrywać.
- Dobrze. Kiedy się spotkamy i co będziemy robiły?
- Ulepimy pierogi, u mnie w domu.

Żeby skoordynować wspólne działania, napisałam krótki scenariusz obejmujący streszczenie tematów, które chciałam poruszyć w swojej pracy. Zakładałam, że będzie się on zmieniał pod wpływem wydarzeń i budującej się relacji pomiędzy mną a Elżbietą. ●●●

Tekst powstał na bazie fragmentów rozprawy doktorskiej Aleksandry Kubiak *Śliczna jesteś Laleczko*, przygotowanej pod kierunkiem prof. Izabelli Gustowskiej i prof. Marka Wasilewskiego.



Śliczna jesteś Laleczko, 2016, 40 min

reżyseria: Aleksandra Kubiak

występują: Aleksandra Kubiak, Elżbieta Lisowska-Kopeć

zdjęcia: Krzysztof Gawałkiewicz

montaż: Krzysztof Gawałkiewicz, Aleksandra Kubiak

dźwięk: Dariusz Kawecki, Piotr Spychała

muzyka: Tarwater (Bernd Jestram, Ronald Lippok)

produkcja: Galeria BWA Zielona Góra, Aleksandra Kubiak, Dariusz Kawecki

Aleksandra Kubiak (ur. 1978) — artystka wizualna. Studiowała Edukację Artystyczną na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego (1999–2004). W roku 2016 uzyskała tytuł doktora sztuki na Wydziale Komunikacji Multimedialnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. W latach 2001–2013 tworzyła z Karoliną Wiktor Grupę Sędzia Główny, od 2011 roku pracuje indywidualnie. Tworzy wideo, performanse z udziałem publiczności i zaproszonych gości, obiekty, interesuje ją możliwość społecznego oddziaływania sztuki. Jej prace były prezentowane na licznych wystawach w kraju i za granicą. W latach 2013–2015 prowadziła zajęcia dydaktyczne na Wydziale Artystycznym w Instytucie Sztuk Wizualnych UZ. Była kuratorką rocznego cyklu wydarzeń *Trzy, Czte, Ry! Performance!* (2015). Związana z Galerią BWA Zielona Góra oraz Fundacją Salony. Obecnie mieszka i pracuje w Zielonej Górze.

Elżbieta Lisowska-Kopeć (ur. 1954) — aktorka, polonistka, animatorka, autorka. W 1980 roku ukończyła Filologię Polską na Uniwersytecie Wrocławskim, rok później zdała eksternistyczny egzamin aktorski. Od 1974 do 1994 roku związana z wrocławskim teatrem Kalambur, uczestniczyła w organizacji Międzynarodowych Spotkań Teatru Otwartego. Redaktorka trzech monografii Kalambura (1982, 1998 i 2014). W latach 1997–1998 brała udział w realizacjach teatralnych tzw. Kompanii Fredrowskiej oraz Teatru 3 Krzesła we Wrocławiu. Pomysłodawczyni Festiwalu ewentualnych Talentów Aktorskich — FeTA we Wrocławiu (od 2000 roku). Współpracowała z działem kulturalnym Polskiego Radia Wrocław. W latach 2008–2015 aktorka Lubuskiego Teatru w Zielonej Górze. Od 2013 roku prowadzi w Zielonej Górze zajęcia teatralne z młodzieżą niepełnosprawną. W 2014 roku w Cricotece w Krakowie odtwarzała postać Wiery Gran w czytaniu performatywnym sztuki Agaty Tuszyńskiej. W 2015 roku wyreżyserowała sztukę Doroty Masłowskiej *Między nami dobrze jest* w teatrze w Białymstoku.

Krzysztof Gawałkiewicz (ur. 1974) — absolwent Wydziału Operatorskiego Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi, gdzie studiował w latach 2000–2003. Od 1990 współtworzy niezależną grupę filmową SKY PIASTOWSKIE. Laureat m.in. głównej nagrody w konkursie kina niezależnego na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni za zdjęcia do filmu *Osiem w poziomie* (2009). Od 2006 roku współpracuje z Telewizją Polską jako operator i montażysta. Mieszka i pracuje w Zielonej Górze.

My name is Aleksandra Kubiak, my mother's name was Małgorzata, my father's name is Bogdan, I come from a small village Olszyna.

When, together with Karolina Wiktor, I constructed the performance rules for the Chief Judge Group, I did not think that its content would be the beginning of my trauma, the background of uncontrollable anxiety and, consequently, the point of departure for the film *You're a Cute One, Sweetie*.

In 2005, my mother died as a result of battery. It was a tragedy that happened in my family home. My father was detained on charges of murder. The police secured the traces at the scene of the incident and in the night of 19/20 October they requested I come home, which I did and saw my mom's body. This was the beginning of my trauma. Later events — the interrogation, the funeral, my father's trial — deepened my depression. I was rescued by art, working in the Chief Judge Group, but I kept my mother's death and everything that happened at home in secret. Only the most trusted friends heard my story. I was scared, I was ashamed, and I felt guilty.

When four years after my mother's death Karolina became ill, I experienced a kind of trauma within trauma. Another injury, caused by the fear of Karolina's death, emerged on the injury caused by my mother's death, which I haven't got over yet. I constantly tried to convince myself that it's nothing, everything's gonna be all right, life must go on.

Crime in Art

While in therapy, I returned several times to the image of my dead mother which was kind of stuck in my head. It was like looking at a photo. I remembered it and quickly tried to forget about it because it was too painful. Traumatic events are subject to repression, because the psyche must gradually get used to them, learn what has been experienced. The person afflicted by trauma experiences anguish, withdraws from the world.

Using the language of art, I began to prepare myself to say goodbye to my mother.

The first realisation was a cast of the 'air' from my family home. I calculated the weight that the air in a 70 square metre flat could have. My cast was lighter: *The Air in My House Was Heavy, Now It Weighs 26 Kilos*. Immediately better. I stopped taking antidepressants, anxiolytics. I locked the stocks of medicaments that I have accumulated in an art object: *Good Bye, Venlafaxine, Alprazolam, Citalopram, Doxepin* (2014). But it turned out to be too fast. Soon I started feeling bad again.

I had a very pleasant dream in which lilies grew from my head. I was happy because in depression I didn't feel any positive emotions. A sweet, sickly smell of the lilies was rising over the grave of my mother just after the funeral. *White lilies grow from my head* is a neon I made in 2015.

Trip to the Odra river. This time a huge dead fish was lying on the bank! I lay down next to her, I could sense fear in me: *I had the impression that the death of the fish would get inside me, that I it would infect me, that I would also die tragically*. After a moment, when consciousness returned, I thought that I could win with death, 'I'll kill it' with an axe! *The River* (2014/2015) is a record of this action.

I touched the unconscious fear of dying which was filling my mind. I stood up against it and for a moment I believed that it could be tamed. I wanted it to fall onto a defined track and alert me when danger comes, not every time there is a surprising or stressful situation.

Pierogies

Visiting Professor Izabella Gustowska

— I would like to recreate my mom as part of my doctorate.

— How?

— An actress could play her.

— When did your mom die? Was it a long time ago, were you a child?

— Not too long ago, it's been 10 years now.

— Do it. Imagine what you would like to do with her, what you could talk about. Imagine these situations.

Visiting professor Marek Wasilewski

— I already know what my doctorate will be — I will reconstruct my mom.

— But the topic was crime, do you want to change it?

— It will not change. My mother died tragically. Crime at home.

Previously with Professor Marek Wasilewski

— Crime is a good topic. Did you think about working with prisoners?

— No.

— Why?

— In prison almost no one admits to the committed crime. What would I talk to them about?

— How do you know?

— I've been there, I visited someone, I listened.

Actress

I saw Elżbieta Lisowska-Kopeć on the stage of the Lubuski Theater in Zielona Góra. I was intrigued. She is the height of my mother, at a similar age, and has a characteristic chin. I thought I would ask about the possibility of collaboration.

I was very nervous on my way to the meeting. Ela tried to help me relax.

— Let's get onto first-name terms.

— Ela, I would like to propose to you to participate in my experiment. I want to regain my mom for a moment. She is dead. I want you to play her.

na sąsiedniej stronie, od lewej: Elżbieta Lisowska-Kopeć, Aleksandra Kubiak

opposite, from left: Elżbieta Lisowska-Kopeć, Aleksandra Kubiak

— You want to get her out of the grave? It's interesting. OK. When and how do we start? Will I get the script?

— No.

— No? So how are we going to work?

— We will talk and record our conversations.

— I don't understand. Tell me what do you really want?

— I want my mom.

— But I cannot give this to you.

— Sure. I will tell you about her, about her life, about death. On this basis you will build a role and for one day you will play it — just for me.

— Do I look like her? When did she die, how old was she?

— I don't want to tell you now. I want you to hear it when we start recording.

— Well. When will we meet and what will we do?

— We'll make pierogies, at my home.

However, to co-ordinate the activities, I wrote a short script covering the topics I wanted to tackle in my work. I assumed that it would change under the influence of the events and the relationship between me and Elżbieta. ●●●

The text was based on excerpts from Aleksandra Kubiak's doctoral dissertation *You're a Cute One, Sweetie*, under the supervision of prof. Izabella Gustowska and prof. Marek Wasilewski.

You're a Cute One, Sweetie, 2016, 40 min

director: Aleksandra Kubiak

cast: Aleksandra Kubiak, Elżbieta Lisowska-Kopeć

director of photography: Krzysztof Gawałkiewicz

editors: Krzysztof Gawałkiewicz, Aleksandra Kubiak

sound: Dariusz Kawecki, Piotr Spychała

music: Tarwater (Bernd Jesträm, Ronald Lippok)

production: Bureau for Art Exhibitions Gallery in Zielona Góra, Aleksandra Kubiak,

Dariusz Kawecki

Aleksandra Kubiak (born 1978) — visual artist. She studied Art Education at the Faculty of Arts of the University of Zielona Góra (1999–2004). PhD in Fine Arts from the Faculty of Multimedia Communication at the University of Fine Arts in Poznań, in 2016. In 2001, together with Karolina Wiktor, she created the Chief Judge Group, and performed till 2013. Since 2011, she has been performing solo. She creates video, performances with the participation of the public and invited guests, objects, she is interested in the social impact of art. Her works were presented at numerous national and international exhibitions. In the years 2013–2015, she taught classes at the Faculty of Arts at the Institute of Visual Arts of the University of Zielona Góra. Curator of the annual cycle of events *Trzy, Czte, Ry! Performance!* (2015). Collaborates with the Bureau for Art Exhibitions in Zielona Góra and the Salony Foundation. Currently lives and works in Zielona Góra.

Elżbieta Lisowska-Kopeć (born 1954) — actress, graduate of Polish studies, animator, author. In 1980, she graduated from the Polish Philology at the University of Wrocław, and passed an extramural acting exam. From 1974 to 1994, she was associated with the Kalambr Theatre in Wrocław, and participated in the organisation of the International Open Theatre Meetings. Editor of three monographs of Kalambr (1982, 1998 and 2014). In the years 1997–1998, she took part in theatre projects called Kompania Fredrowska [Fredro Company] and Teatr 3 Krzesła [3 Chairs Theatre] in Wrocław. The originator of the Festival of Possible Acting Talents — FeTA in Wrocław (since 2000). She worked with the cultural department of Polish Radio Wrocław. Between 2008–2015, actress of the Lubuski Theatre in Zielona Góra. Since 2013, she has been running theatre workshops for disabled youth in Zielona Góra. In 2014, she played the role of Wiera Gran in the performative reading of Agata Tuszyńska's play at the Cricoteka in Kraków. In 2015 she directed the play *Między nami dobrze jest* by Dorota Masłowska in a theatre in Białystok.

Krzysztof Gawałkiewicz (born 1974) is a graduate of the Faculty of Cinematography of the National Film School in Łódź, where he studied in the years 2000–2003. Since 1990, he has been an independent filmmaker, co-creator of SKY PIASTOWSKIE film group. Awarded among others the main prize in the independent cinema competition at the Polish Feature Film Festival in Gdynia for cinematography in *Osiem w poziomie* (2009). Since 2006, he has been working with Polish Television as an cinematographer and editor. He lives and works in Zielona Góra.



fot. | photo: Tomasz Pastyrzyk

Działanie intymne

Intimate action

Marta Miś

Żywiołem Aleksandry Kubiak jest działanie. Gdy razem z Karoliną Wiktor tworzyła Grupę Sędzia Główny, ich performansy, łączące w sobie fizyczność i emocjonalność, były nastawione na wspólnotę — tak obu artystek, jak i ich z publicznością. Narzędzie sztuki stanowiło ciało, często testowane w skrajnych warunkach i sytuacjach. Kiedy po wylewie Karoliny Ola rozpoczęła solową pracę, jej działania wciąż były skierowane na interakcję, choć bardziej skupione na budowaniu więzi z jednostką (*Dolce vita*, 2011) czy grupą (*Baraca*, 2012). Performatywny wymiar jej sztuki przeniósł się z przestrzeni spektaklu (tu i teraz) do akcji rozciągniętych w czasie, a wykorzystanie medium filmowego zaczęło wykraczać poza funkcje dokumentacyjne, stając się istotnym elementem twórczości artystki.

Śliczna jesteś Laleczko to film bardzo osobisty, wynikający z przeżyć Aleksandry Kubiak związanych z tragiczną śmiercią jej matki Małgorzaty. Wybór formy wideoperformansu wydaje się oczywisty, jednak sama gatunkowa przynależność pracy wcale tak oczywista nie jest. Artystka łączy tu działanie performatywne z filmem dokumentalnym. W efekcie oglądamy swoisty „dokuperformans” — zapis spotkań z aktorką, która ma wcielić się w postać matki, i jej „bycie” Małgorzatą przez jeden dzień.

Konstrukcja filmu jest precyzyjna: cztery spotkania z aktorką Elżbietą Lisowską-Kopeć, rozmowy, przygotowania do roli i wspólne działanie. Mimo że realizacja odbywała się według przygotowanego zarysu scenariusza, artystka nie ujawniła wcześniej ekipie rzeczy najważniejszej — przyczyny śmierci matki. Dzięki temu dynamikę

poszczególnych scen wyznacza to, co dzieje się między bohaterkami. Kamera podpatruje obie kobiety, budowanie ich wzajemnej relacji, rodzenie się bliskości. Ten dokumentalny styl widoczny jest też w obrazie, który chwilami gubi ostrość, skupia się na detalach. W montażu autorka zdecydowała się na lekkie zaburzenie chronologii, aby utrzymać płynność narracji. W ten sposób udało jej się wyjść poza ramy działania dokamerowego, nierzadko stanowiącego podstawę filmowych performansów.

W *Śliczna jesteś Laleczko* Aleksandra Kubiak poddaje się procesowi autoterapii. Przeżyta tragedia, trauma, głęboko skrywana prawda, wstyd, emocje i tęsknota za matką zostają ujawnione. Jednak nie ma tu ekshibicjonizmu — celem obnażenia jest przepracowanie własnych lęków i w efekcie uzdrowienie. To swego rodzaju „działanie na duszy”. Kameralność filmu sprawia, że wchodzimy w sytuację intymną, a jednocześnie za sprawą przyjętej formuły nie jesteśmy w tej przestrzeni intruzami. Autorka, wychodząc od bolesnych doświadczeń (a tym samym rzeczywistości), prowadzi nas do fikcji mającej moc katartyczną. Przejmująca scena nad grobem matki, która jest tam i tu, przynosi właśnie katharsis.

Osobisty wymiar filmu Kubiak i jej odwaga są poruszające. Lecz co najważniejsze, artystce udało się także dotknąć istoty sztuki i nadać swoim przeżyciom wymiar uniwersalny. Wyciąga widza z bezpiecznej pozycji obserwatora, czy nawet podglądacza, i zmusza do zastanowienia się nad sobą, nad relacjami, w które wchodzi, nad swoimi emocjami. Dzięki temu *Śliczna jesteś Laleczko* może mieć moc terapeutyczną, wskazując na pozytywny wymiar stawiania czoła własnym lękom. ●●●

Aleksandra Kubiak's element is action. When, together with Karolina Wiktor, she formed the Chief Judge Group, their performances, which combined physicality and emotionality, were centered on the community — of the two artists and in relation to their audience. Their art tool was the body, often tested in extreme conditions and situations. When, after Karolina's stroke, Aleksandra began her solo work, her actions were still focused on interacting, but this time her interest shifted towards building relationships with individuals (*Dolce vita*, 2011) or groups (*Baraca*, 2012). The performative dimension of her art moved from the space of a spectacle (here and now) to actions extended in time, and the use of the film medium began to go beyond documentary functions, becoming an essential element of her artistic strategy.

You're a Cute One, Sweetie is a very personal film, resulting from the artist's experience related to the tragic death of her mother Małgorzata. The choice of video-performance as the medium seems obvious, but the genre of the work is not so apparent. The artist combines performance with documentary film. As a result, we watch a kind of 'docu-performance' — a recording of the meeting with the actress who is about to play the role of her mother, and her 'being' Małgorzata for one day.

The construction of the film is precise: four meetings with actress Elżbieta Lisowska-Kopeć, conversations, preparation for the role and common performance. Despite the fact that the production was based on a drafted script, the artist did not reveal to the crew the most important thing — the cause of her mother's death. Thus the interaction between the characters determines the dynamics of individual scenes. The camera watches the women, the building of their relationship and intimacy. This documentary style is also visible in the visual layer, with the image sometimes losing focus, and concentration on details. During editing the artist decided to slightly change the chronology in order to maintain the fluency of the narrative. In this way, she managed to go beyond the acting to the camera practice, which is often the basis of film performances.

In *You're a Cute One, Sweetie* Aleksandra Kubiak is in the process of self-healing. The tragedy, trauma, deeply hidden truth, shame, emotions and longing for her mother are revealed. But there is no exhibitionism here; the purpose of the exposure is to overcome fears, and ultimately — to heal. It is a kind of 'action on the soul'. The intimacy of the film makes us enter into an intimate situation, but at the same time, thanks to its formula we are not intruding this space. The author leads us from the painful experience (the reality) to a fiction which has cathartic power. The catharsis is brought by the poignant scene over the grave of the mother who is both 'there and here'.

The personal dimension of Kubiak's film and her courage are moving. But most importantly, the artist also managed to touch the essence of art and add a universal dimension to her own experiences. She pulls the viewers out of their safe position of observers, or even voyeurs, and forces them to reflect upon themselves, the relationships they enter, their emotions. Thanks to this, *You're a Cute One, Sweetie* can have a therapeutic power, pointing to the positive dimension of facing one's own fears. ●●●